

Sygn. akt I C 2389/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Jerzy Habaj

Protokolant: Katarzyna Drożdż

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2017 r. w Świdnicy

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2389/16

UZASADNIENIE

M. M. wniosła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.12.2015 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

W uzasadnieniu wskazała, że w wypadku z dnia (...) roku zmarła jej matka K. W.. W tym czasie powódka była w drugim miesiącu bliźniaczej ciąży. Na skutek tych wydarzeń ciąża była zagrożona, wymagającą stałej kontroli lekarzy specjalistów, dodatkowych badań, i zakończyła się urodzeniem córek w 32 tygodniu ciąży. Wiązało się z to ponoszeniem kosztów leczenia w trakcie ciąży oraz leczenia dzieci po porodzie, w tym badań okulistycznych w 2, 4, 6, 8 i 12 tygodniu życia, wizyt kardiologicznych, neurologicznych, rehabilitacji. K. W., po porodzie wnuczek miała zamieszkać z powódką, aby pomagać jej w opiece nad dziećmi, a po zakończeniu urlopu macierzyńskiego powódka miała powrócić do pracy, a dalszą opiekę w tym zakresie miała sprawować jej matka. Wypadek spowodował, iż była ona zmuszona do wynajęcia opiekunki – pomocy do dzieci oraz pomocy do prowadzenia domu. W związku z tym, ponosiła co miesięczne koszty zatrudnienia pomocy przy opiece nad dziećmi, oraz koszty pomocy w prowadzeniu domu. Ponadto powódka nie mogła powrócić do pracy po zakończeniu urlopu macierzyńskiego do firmy, w której była dotychczas zatrudniona, z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad dziećmi, jak również nie będzie mogła zapewnić sobie nowego etatu, po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, gdyż wymagałoby to zatrudnienia dwóch opiekunek do czasu osiągnięcia przez córki wieku przedszkolnego, tj. 5 roku życia, gdyż wymagają one opieki, stałego leczenia, rehabilitacji, itd. Codzienna pomoc zmarłej przy dzieciach powódki ma wymiar materialny, gdyż powódka nie musiałaby korzystać z opiekunki do dzieci, mogłaby pracować zawodowo, a tym samym uzyskiwać comiesięczne wynagrodzenie.

W ocenie powódki jej sytuacja życiowa uległa bardzo znacznemu pogorszeniu nie tylko w aspekcie czysto majątkowym (zaoszczędzone koszty opieki nad dziećmi świadczone przez zmarłą nieodpłatnie przez co najmniej pięć lat), ale

również wiąże się z utratą przez powódkę podpory bezpośredniej pomocy i wsparcia w życiu codziennym ze strony matki. W związku z powyższym domaga się ona zapłaty na swoją rzecz kwoty 120.000 zł odszkodowania tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci matki, przyjmując następujące wyliczenie: opieka nad dziećmi do 5 roku życia – osiągnięcia wieku przedszkolnego, tj. 60 miesięcy razy 1.000 zł miesięcznie, daje kwotę 60.000 zł na jedno dziecko, czyli łącznie na dwójkę dzieci 120.000 zł.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazała, że uznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia komunikacyjnego z dnia (...) w którym ciężkich obrażeń ciała doznała K. W., w następstwie których zmarła. Przyjęła odpowiedzialność za zdarzenie w całości i wypłaciła powódce kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc. Pozwana kwestionuje wysokość żądania stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc. Wskazała, że powódka nie udowodniła takiego pogorszenia które stanowiłoby, podstawę dla przyznania odszkodowania w kwocie żądanej w pozwie. Podniosła, że argumenty strony powodowej koncentrują się na matematycznych wyliczeniach kosztów szacunkowej opieki nad małoletnimi dziećmi, abstrahując zupełnie od osiągniętych i hipotetycznych dochodów, jakie mogłyby zapewnić powódce K. W..

Pozwana wskazała także, iż K. W. miała męża, oprócz powódki córkę A., wnuczkę, zatem trudno uznać, aby cały swój wolny czas poświęcała wychowaniu dzieciom powódki. W pierwszej kolejności do opieki i alimentacji zobowiązani są rodzice małoletnich dzieci, a nie dziadkowie. Natomiast powódka ma męża, dziadków ze strony męża, zatem miała na kogo liczyć jeśli chodzi o opiekę nad małoletnimi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka wspólnie z mężem E. M. od 2014 roku zamieszkali w domu jednorodzinnym wybudowanym z własnych środków. W odległości około 1,5 km od nich mieszkali rodzice M. M., tj. K. W. oraz M. W., którzy w tym czasie byli już na emeryturze.

M. M. pracowała jako przedstawiciel medyczny osiągając miesięczne dochody w wysokości 3.900 – 5.200 zł netto miesięcznie. Jej mąż prowadził własną działalność gospodarczą osiągające porównywalne miesięczne dochody.

W (...) roku powódka zaszła w bliźniaczą ciążę. W związku z tym jej rodzice zadeklarowali, że po narodzinach dzieci zamieszkają wspólnie z córką i jej mężem, aby zajmować się małoletnimi, gdy te się już urodzą. Rodzice powodów mieli także pomagać im w robieniu zakupów, sprzątaniu, gotowaniu. Pomoc ta miała być świadczona nieodpłatnie, powódka nie ustalała jednak z rodzicami przez jaki czas miała ona trwać. Wcześniej K. W. oraz M. W. podobnej pomocy udzielali siostrze powódki A. U. w opiece nad dzieckiem, które ma obecnie (...) lat.

Dowód:

1. przesłuchanie powódki M. M. – k. 57 (zapis rozprawy z dnia 16 marca 2017 roku)
2. zeznania świadka E. M. – k. 57 (zapis rozprawy z dnia 16 marca 2017 roku)

W dniu (...) r. kierujący pojazdem R. (...) nr rej. (...) K. B. wykonując manewr cofania potrącił pieszą K. W., która w wyniku tego doznała mnogich, ciężkich urazów i obrażeń, w następstwie których poniosła śmierć w wieku (...)lat.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku R. (...) nr rej. (...), w chwili przedmiotowego zdarzenia ubezpieczony był, w zakresie odpowiedzialności cywilnej, pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Dowód:

1. akta szkodowe – w załączeniu
2. kopia wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 27 stycznia 2016 roku – k. 53 – 54

Córki powódki urodziły się w kwietniu (...) roku w 32 tygodniu ciąży. W związku z tym przez pewien czas wymagały specjalistycznej opieki medycznej.

Po opuszczeniu szpitala w kwietniu(...) roku po porodzie powódka nie powróciła do pracy. Wykorzystała urlop macierzyński w czasie, którego zajmowała się opieką na dziećmi. Jednocześnie wspólnie z mężem zatrudniła opiekunkę do dzieci, która od chwili obecnej zajmuje się małoletnimi po 8 – 10 godzin dziennie za wynagrodzeniem w kwocie 2.600 zł miesięcznie. Poza tym M. M. z mężem zatrudnia także drugą osobę do pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

W październiku 2015 roku wygasła umowa o pracę powódki. Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego w lipcu 2016 roku powódka postanowiła nie podejmować zatrudnienia ze względu na dzieci i charakter dotąd wykonywanej pracy.

Obecnie M. M. jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna w urzędzie pracy, pobiera zasiłek w kwocie 570 zł miesięcznie, otrzymuje świadczenie „500+” na jedno dziecko.

Powódka wraz z mężem zamierza wysłać dzieci do przedszkola w wieku 3 lat.

Matka E. W. nie może obecnie pomóc w opiece nad małoletnimi ze względu na stan zdrowia.

Dowód:

1. przesłuchanie powódki M. M.
2. zeznania świadka E. M.

Powódka pismami z dnia 9 listopada 2015 r., 12 stycznia i 14 marca 2016 r. zażądała od pozwanej zapłaty kwoty w wysokości 243.600 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. jako stosownego odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci swojej matki K. W..

Dowód:

1. pisma powódki z dnia 09 listopada 2015 r., 12 stycznia i 14 marca 2016 r. - k. 11 – 14

Ustaień faktycznych dokonano na podstawie przesłuchania powódki, zeznań jej męża, a także dokumentacji przedłożonej przez strony.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlega oddaleniu.

Stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia nie był między stronami sporny.

Powódka swoje roszczenie oparła na art. 446 § 3 k.c., który stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Skutkiem śmierci bezpośrednio poszkodowanego może być znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego rodziny. Śmierć poszkodowanego powoduje, że jego bliscy nie mogą liczyć na pomoc i wsparcie z jego strony. W polskim społeczeństwie pomoc ze strony rodziny (nie tylko finansowa) odgrywa bardzo istotną rolę, w szczególności dotyczy to pomocy osobom w podeszłym wieku oraz osobom chorym lub niepełnosprawnym.

Powołany przepis daje możliwość swoistej rekompensaty związanej ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Przepis ten ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Chodzi tu w szczególności o szkody majątkowe, które nie są uwzględniane przy zasądzeniu renty osobom uprawnionym (wyrok SA w Białymstoku z 6.2.2001 r., I ACA 30/01, OSA 2001, Nr 9, poz. 49). Podkreśla się, iż to, że w art. 446 § 3 k.c. użyto określenia „odszkodowanie” – w przeciwieństwie do użytego w art. 445 k.c. określenia „zadośćuczynienie”, to nie stoi to na przeszkodzie uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 k.c. należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby (wyrok SN z 3.12.2010 r., I PK 88/10, L.).

Przez sytuację życiową, zgodnie z art. 446 § 3 KC, należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymierzalne wartości ekonomiczne (wyrok SN z 28.7.1976 r., IV CR 271/76, L.). Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie pogorszenie następuje np. w przypadku utraty małżonka bądź ojca przez małoletnie dzieci. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej polegać może na utracie możliwości uzyskania pomocy przy prowadzeniu gospodarstwa domowego, wychowaniu dzieci itp. (wyrok SN z 16.12.1986 r., IV CR 442/86, OSNCP 1988, Nr 4, poz. 49).

Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji. Dlatego też wykracza poza ramy art. 446 § 3 k.c. zmiana pracy (np. za granicą) na mniej korzystną (w kraju) pod wpływem śmierci kilkuletniego dziecka (wyrok SN z 4.11.1980 r., IV CR 412/80, L.).

Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 KC, ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa – można na zasadzie domniemań faktycznych przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 KC zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację, np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby (wyrok SN z 3.12.2010 r. I PK 88/10, L.).

W przypadku, gdy żądanie oparte jest na twierdzeniu, że osoba zmarła miała udzielać pomocy w wychowywaniu dzieci należy mieć na uwadze, że ten obowiązek w pierwszej kolejności spoczywa na rodzicach. Po stronie zstępnych nie istnieje obowiązek udzielania pomocy w opiece nad małoletnimi dziećmi. Ta forma pomocy uzależniona jest od dobrej woli członka rodziny. W związku z tym w przypadku, gdy przy żądaniu zapłaty stosownego odszkodowania uwzględnia się tę formę pomocy w opiece nad dziećmi, to wydaje się, że powinno się zachować umiar, a ściślej nie można przyjmować, że będzie ona świadczona bezterminowo i całodobowo, czy w wymiarze odpowiadającym pełnoetatowej pracy. Same deklaracje ze strony osób, które miały świadczyć tę pomoc nie mogą w sposób automatyczny przesądzać, że w takim wymiarze pomoc taka byłaby świadczona. Poza tym należy uwzględniać naturalny proces sprawowania opieki nad dziećmi w pierwszym etapie przez rodziców, następnie przez oddanie dziecka do żłobka, a po tym do przedszkola. W przypadku tych dwóch ostatnich etapów potencjalnie mogą powstać koszty związane z opieką. Nawet jeżeli istnieje możliwość sprawowania tej opieki przez członków rodziny, to powyższe prowadzi tylko do zaoszczędzenia kosztów opieki w żłobku i przedszkolu. Jeżeli zatem na skutek śmierci członka rodziny rodzic zmuszony jest do zatrudnienia osoby do opieki, to powyższe prowadzi tylko do zapewnienia alternatywnej, nieodpłatnej formy opieki nad dzieckiem, a nie do powstania szkody. Koszty związane z uczęszczaniem dziecka do żłobka i przedszkola nie są szkodą, a wydatkami koniecznymi na jego wychowanie.

W związku z tym nieuzyskanie całodobowej pomocy ze strony członka rodziny, który zmarł, co do zasady nie zawsze będzie uzasadniać zasądzenia stosownego odszkodowania. Nie oznacza to, że tej formy pomocy nie powinno uwzględniać się przy ustalaniu tego świadczenia, jednak nie powinno ono być wyłącznym czynnikiem kształtującym jego wysokość. W takim bowiem przypadku dochodziłoby do tego, że odszkodowanie dochodzone na omawianej podstawie praktycznie niczym nie różniłoby się od odszkodowania z art. 444 k.c., choć odmienne są sytuacje faktyczne uzasadniające te świadczenie. W związku z tym, w ocenie Sądu, w przypadku opieki nad dziećmi powinno brać się pod uwagę pomoc zwyczajowo świadczoną w stosunkach rodzinnych. Poza taką wykracza założenie, że miałyby być ona świadczona całodobowo. Możliwe jest oczywiście, że w sytuacjach wyjątkowych należałoby dopuścić taką formę pomocy. Jednak wydaje się, że powinno być to uzależnione od okoliczności konkretnego przypadku, a więc w szczególności, gdy małoletni np. ze względu na stan zdrowia nie może zostać oddany pod opiekę świadczoną przez żłobek i przedszkole. Te okoliczności należy jednak wykazać.

Poza tym pogorszeniem sytuacji życiowej nie jest każda zmiana następująca po śmierci najbliższego członka rodziny. Brak możliwości uzyskania opieki ze strony członka rodziny jest pogorszeniem takiej sytuacji, gdyż w przyszłości okazjonalna pomoc z jego strony nie będzie możliwa. Sama jednak śmierć takiej osoby nie jest wystarczającą okolicznością do przyjęcia, że doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Ocena, że taki stan nastąpił powinien być dokonany każdorazowo na tle okoliczności konkretnej sprawy i trudno jest o egemplifikację sytuacji. Jak już wskazano sama konieczność zapewnienia dzieciom nieodpłatnej opieki w ciągu dnia nie powinno być co do zasady uważana za szkodę podlegającą zrekompensowaniu na podstawie powołanego przepisu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało uznać, że sytuacja powódki w związku ze śmiercią matki może być zakwalifikowana jako pogorszenie jej sytuacji życiowej i ma ono związek ze śmiercią K. W., która w przyszłości mogła jej udzielać pomocy w opiece nad córkami. Nie można jednak uznać, że pogorszenie tej sytuacji miało charakter znaczny.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że powódka dochodzi zasądzenia żądanej kwoty tylko na swoją rzecz. Tymczasem obowiązek opieki nad córkami spoczywa także na ich ojcu, który w porównywalny sposób mógł odczuć skutki śmierci K. W.. Stąd sama wysokość roszczenia powódki jest zatem zawyżona, pomijając samą jego zasadność.

W tym miejscu należy zauważyć, że powódka w ramach stosownego odszkodowania domaga się wyłącznie naprawienia uszczerbku polegającego na szczegółowo wyliczonych kosztach opieki jakie będzie musiała ponosić przez 5 lat od narodzin córek. Zupełnie zatem pomija aspekt niematerialny tego świadczenia, choć w uzasadnieniu pozwu wspomina o tym, że śmierć matki skutkowałą dla niej utratą podpory, bezpośredniej pomocy i wsparcia w życiu codziennym. Nie ma zatem potrzeby rozważania tego aspektu stosownego odszkodowania. Powódka wskazuje, że żądana kwota stanowi koszty opieki jakie zaoszczędziłaby w związku z opieką świadczoną przez matkę. Jak już wskazano sama konieczność ponoszenia kosztów opieki w żłobku, czy przedszkolu nie oznacza automatycznie powstania szkody. W tym zakresie należy bowiem uwzględnić to, czy powódka sama byłaby w stanie pokryć koszty tej opieki, a więc, czy przy możliwościach zarobkowych jej i jej męża, wydatki na ten cel nie obciążałyby nadmiernie domowego budżetu. Jak wynika z relacji powódki i E. M. w czasie, gdy oboje pracowali osiągalni porównywalne zarobki w łącznej wysokości do około 10.000 zł netto miesięcznie. Dochód na takim poziomie bez wątplenia pozwoliłby im na pokrycie kosztów opieki w formie żłobka i przedszkola, które są zwykłymi kosztami utrzymania dziecka. Powódka przez ponad rok po urodzeniu córek przebywała na urlopie macierzyńskim. W związku z tym sama w tym czasie mogła sprawować opiekę nad córkami i żądanie odszkodowania za ten czas nie wydaje się uzasadnione. Pomimo tego w tym czasie powódka wspólnie z mężem zatrudniała opiekunkę do dzieci. W ocenie Sądu nie wykazała ona okoliczności uzasadniających korzystanie z takiej pomocy, gdy sama mogła zajmować się małoletnimi. Pozwana nie kwestionowała tego, że małoletnie urodziły się jako wcześniaki. Z tego nie wynika jednak automatycznie, że dzieci wymagały opieki ze strony dwóch osób, tj. powódki i opiekunki. Ta sama uwaga odnosi się do sprawowania opieki po zakończeniu urlopu macierzyńskiego. Powódka nie przedłożyła żadnej dokumentacji medycznej, z której wynikałoby, że córki w związku z wcześniejszymi narodzinami wymagałyby opieki ze strony dwóch osób. Powyższe wskazywałoby na to, że istniała

przeszkoda w powrocie powódki do pracy związana ze stanem zdrowia dzieci. Jeżeli wykazałaby tę okoliczności to z kolei wątpliwym byłoby, czy jej matka wraz z ojcem powódki sami byliby w stanie zajmować dwójką małoletnich.

Powódka poprzestała na wskazaniu, że postanowiła nie wracać do pracy z związku z koniecznością opieki nad córkami. Nie wykazała jednak w żaden sposób, aby musiała tę opiekę sprawować osobiście, i aby opieka ze strony innych osób była wykluczona. Należało zatem przyjąć, że mogła ona powrócić do pracy i osiągać wynagrodzenie pozwalające jej na pokrywanie kosztów opieki w żłobku i przedszkolu po zakończeniu przez nią urlopu macierzyńskiego. Należy wskazać, iż obecnie powódka pozostaje bez pracy, uzyskuje zasiłek oraz świadczenie z programu „500+”, a pomimo tego wraz z mężem stać ją na opłacenie miesięcznych kosztów opieki w wysokości 2.600 zł. Powyższe wskazuje na to, że sytuacji majątkowa rodziny nie jest taka, aby nie pozwoliła powódce i jej mężowi na pokrycie tych kosztów. W związku z tym trudno także twierdzić, że sytuacja życiowa M. M. uległa znacznemu pogorszeniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł, w tym 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem zwrotu uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.